

Skala problemów.

Dwa razy po kilka dni problemy z zanieczyszczeniem wody w sianowskim wodociągu, a w konsekwencji na ujęciu wody pokazało nam jak ważne są rzeczy podstawowe. Czasem każdy irytuje się, bo zniknął jakiś program w telewizorze, bo nagle stracił dostęp do internetu. Tak zwykłe rzeczy jak woda, prąd, przejezdne drogi czy suche domy wydają nam się oczywiste. Nie wspominając o parkach czy lasach pełnych zielonych drzew. To po prostu jest, nawet przez myśl nam za bardzo nie przechodzi jakiś problem.

Ale jak widać, nie jest to coś dane raz na zawsze. Z jednej strony woda i jej zanieczyszczenie o którym powiedziano już wiele. Tu oprócz szukania sposobu na to, żeby taka sytuacja w Sianowie i Kłosie (a także w innych miejscach) się nie powtórzyła, jest (i będzie w najbliższym czasie) realizowanych kilka zadań za nawet milionowe kwoty. Zlecimy też szereg badań.

To nasz lokalny problem, ale teraz pojawia się pytanie, czy w takiej sytuacji pomagać tym, którzy mają jeszcze trudniejszą sytuację. Tym, u których powstały ogromne zniszczenia w sierpniowych nawałnicach i burzach. Dla mnie odpowiedź jest jednoznaczna, dlatego podjęliśmy uchwałę, że pomożemy gminie Czersk. Wiem, że są głosy, że sami mamy problemy. To prawda, ale nie finansowe, a tam w Pomorskim czy Kujawsko-Pomorskim brakuje samorządom wiele do zwykłej sytuacji. Przysłowiowy prąd, może woda, nie wiem czy internet. Ale też kilometry zniszczonych dróg. Dlatego środki sianowskiego samorządu w kwocie 20.000 zł wspomogą infrastrukturę drogową.

Trudne sytuacje zdarzać się będą wszędzie. Różne, bo i u nas, w Grabówku, doszło do dawno niespotykanej sytuacji. Po ogromnej ulewie zalało część domów, w tym jeden w znacznym stopniu został zniszczony. Tu też należy się pomoc samorządu. I taka zostanie udzielona.

I tu i tam skala problemów jest duża, różna. Dziwi mnie tylko, że u nas lokalnie samorządowcy o znacznie wyższej pozycji wyśmiewają ten pomysł, a nasz dużo większy sąsiad szydzi z sianowskiego problemu z wodą. Ja wolę solidaryzować się z innymi i pomagać, a jeśli niektórym się to nie podoba, to ich problem.